

SPRAWOZDANIE
z obrad Sesji II "Polityka gospodarcza a rozwój kraju"
w dniu 29 listopada 2007 r.
pod przewodnictwem prof. Urszuli Płowiec
przewodniczącej Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN w latach 1999-2006,

Wiodącym tematem obrad Sesji II była próba odpowiedzi na pytanie "Czy Polska buduje fundamenty swego trwałego rozwoju w globalnej gospodarce i poprawy miejsca wśród krajów UE-27".

Aby odpowiedzieć na nie debata skoncentrowana była na trzech wybranych problemach, tj. konwergencji nominalnej Polski z krajami obszaru euro, oraz - w ramach konwergencji realnej – na zagadnieniach rynku pracy, a także rozwoju wsi i rolnictwa w Polsce.

Inne zagadnienia realnej konwergencji były omawiane drugiego dnia obrad w panelu III "Konwergencja gospodarcza Polski" pod przewodnictwem prof. B. Liberdy.

Każdy z trzech problemów dyskutowany był – ze względu na dążność do ich wszechstronnego omówienia - przez wybitnych specjalistów zgrupowanych w trzech panelach.

W panelu dotyczącym nominalnej konwergencji Polski z krajami obszaru euro pod przewodnictwem prof. Jerzego Osiatyńskiego, Przewodniczącego Rady Naukowej Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN, udział wzięli:

- prof. Karol Lutkowski, kierownik Zakładu Międzynarodowego Systemu Walutowego Szkoły Głównej Handlowej, referat pt. "Główne aktualne zagrożenia dla stabilności światowego systemu finansowego"
- prof. Witold Orłowski, dyrektor Szkoły Biznesu Politechniki Warszawskiej, referat pt. "Kto zyska na Euro",
- prof. Stanisław Owsiak, kierownik Katedry Finansów na wydziale Ekonomii Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Członek Rady

Polityki Pieniężnej, referat pt. " Harmonizacja podatków bezpośrednich warunkiem integracji gospodarczej Unii Europejskiej".

- prof. Urszula Płowiec, Akademia Finansów Warszawa, Przewodnicząca Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN w latach 1999-2006, Referat pt. "Kierunki i uwarunkowania polityki rozwoju kraju".
- prof. Andrzej Sławiński, kierownik Zakładu Rynku Papierów Wartościowych Katedry Skarbowości Szkoły Głównej Handlowej, Członek Rady Polityki Pieniężnej, referat pt. "Mechanizm kursowy a wejście Polski do strefy Euro".
- prof. Andrzej Wernik, Akademia Finansów, referat pt. "Niektóre zagadnienia równowagi finansów publicznych i długu publicznego".
- dr. Cezary Wójcik, dyrektor Biura ds. Integracji ze Strefą Euro, Narodowy Bank Polski, referat pt. "Rozszerzenie Unii Gospodarczej i Walutowej. Cykle załamania w kontekście heterogenicznej Unii Walutowej".

Panelistów poproszono o opinię na temat jakie są powody braku kompleksowego programu przygotowań Polski do członkostwa w obszarze euro, a w tym

- niechęć polityków do myślenia o długookresowych problemach ?
- brak świadomości, że postępuje i będzie się nasilać aprecjacja złotego, słabnąc proeksportowa orientacja gospodarki (zwłaszcza MSP), słabnąc tempo wzrostu PKB ?
- obawa, że w przypadku szoku gospodarczego utrata swobody w zakresie polityki pieniężnej zmusza do bardziej rozważnego stosowania innych instrumentów gospodarczych, w tym większej elastyczności rynku pracy ?
- obawa przed zagrożeniami, jakie mogą wystąpić w okresie przebywania w ERM II ?

- niechęć czy bariery prawno-administracyjne uniemożliwiające współpracę między różnymi pionami administracji publicznej, zwłaszcza między NBP i Ministerstwem Finansów, oraz ministerstwami gospodarki, pracy i rozwoju regionalnego ?
- czy i kto szacuje koszty i korzyści członkostwa Polski w strefie euro w poszczególnych latach (etapach) okresu do 2015r ?, jakie są ich główne pozycje ? jakie są tracone korzyści ?
- czy Polska bliska jest trwałemu spełnianiu kryteriów konwergencji nominalnej ?
- jakie są najsłabsze elementy w obecnym stanie finansów publicznych ?

- czy Polska ma zamiar prowadzić ofensywę dyplomatyczną na różnych forach Unii w celu dostosowania kryteriów członkostwa w unii gospodarczo-walutowej do realiów krajów UE-8 prowadzących politykę "doganiania" UE-15?

Z obrad wynika, że wyrazem realizacji polityki sprzyjającej kształtowaniu trwałego rozwoju kraju byłaby przede wszystkim **zaprogramowana, kompleksowa i systematycznie wdrażana konwergencja z krajami Unii, zarówno nominalna jak i realna.**

Skutkiem jej realizowania byłaby trwała poprawa konkurencyjności gospodarki polskiej przejawiająca się zwłaszcza w zwiększeniu PKB/c zarówno w ujęciu bezwzględnym, tj. w euro, jak i względnym, tj. w przybliżeniu tego wskaźnika do średniego w UE-27 w 2015 r. w tempie szybszym niż inne kraje UE-8.

Aby osiągnąć ten cel konieczne jest zrealizowanie kolejnej, trzeciej fali reform gospodarki i społeczeństwa.

Polska przeszła – w dużej mierze dzięki dążeniu do członkostwa w Unii Europejskiej – pierwszy, podstawowy etap transformacji gospodarki i społeczeństwa w kierunku gospodarki rynkowej i demokratycznych swobód. Zmiany te – wymagane przez Unię Europejską – można określić jako spełnienie kryteriów kopenhaskich.

W tym etapie sprywatyzowano większość przedsiębiorstw i banków, ukształtowały się rynkowe ceny towarów, usług, kapitału, pracy (i dzięki temu można wykonywać racjonalnie rachunki ekonomiczne krótko i długookresowe), a także wprowadzono pełną wymienialność złotego i swobodne kształtowanie się kursu złotego. Transformacja społeczeństwa wyraziła się w kilkakrotnym już przeprowadzeniu wolnych wyborów parlamentarnych, w konstytucyjnym zapewnieniu swobody wypowiedzi, a także w dokonaniu dwustopniowo (w 1990 i 1999r.) reformy administracyjnego podziału kraju, wprowadzeniu samorządów regionalnych i lokalnych oraz swobodnego wyboru ich członków. Zmiany te były wystarczające dla uzyskania członkostwa w Unii.

Członkostwo Polski w Unii Europejskiej spowodowało wdrożenie kolejnego już etapu transformacji gospodarki oraz społeczeństwa i zmusza do podjęcia nowego. Dotychczas dostosowano gospodarkę do wymagań jednolitego rynku (harmonizacja podatków pośrednich, regulacje ochrony konkurencji, środowiska naturalnego, częściowa liberalizacja przepływu osób) oraz wprowadzono zasady wspólnej polityki rolnej (regulowanie poziomu i struktury przedmiotowej produkcji rolnej, jej cen, a także reorientowanie struktury zawodowej ludności wiejskiej w kierunku rozwoju usług).

W obu tych etapach głównym czynnikiem rozwoju kraju była tania siła robocza i osiągnięcie cenowych przewag konkurencyjnych. Stopy inwestycji w środki trwałe były relatywnie niskie, natomiast w podniesienie jakości kapitału ludzkiego relatywnie wysokie. Obecnie wyraźnie słabnie przewaga konkurencyjna Polski z tytułu niskich płac i w celu utrzymania rozwoju kraju konieczne jest zintensyfikowanie działania innych czynników wzrostu.

Ocena dokonanych dotychczas zmian nie jest jednoznaczna. Członkostwo w Unii sprzyja bowiem – z jednej strony – rozwojowi realnej i regulacyjnej sfery gospodarowania w regionach m.in. dzięki finansowemu wsparciu ich funkcjonowania przez Unię Europejską i wdrażaniu (choć z oporami) zasady pomocniczości (decentralizacji uprawnień) oraz dzięki zwiększonemu napływowi inwestycji zagranicznych. Z drugiej strony - jednakże – sprzyja ono aprecjacyjnym tendencjom kursu złotego, osłabianiu wzrostu eksportu, przyspieszaniu wzrostu importu, a także odpływowi pracowników do krajów UE. W konsekwencji zmusza ono do stworzenia warunków dla wyzwolenia innych – niż tania siła robocza – źródeł wzrostu. Zgodnie ze sformułowanymi przez M.Portera etapami źródeł rozwoju krajów, Polska powinna obecnie wejść w etap, w którym wzrost będzie stymulowany głównie przez inwestycje.

Dlatego trzecia fala reform powinna, najogólniej sprawę ujmując, zmierzać do -wprowadzenia Polski do unii gospodarczo-walutowej, a więc do nominalnej i realnej konwergencji Polski z krajami członkowskimi obszaru euro ponieważ to przyspieszyłoby restrukturyzację kraju. Dotychczas Polska jest słabo przygotowana do realizacji tego zamierzenia ale sytuacja pozytywnie zmienia się w szczególności na skutek

- obowiązujących nas postanowień Strategii Lizbońskiej,
- statusu kraju członkowskiego unii gospodarczo-walutowej objętego derogacją, przyjętego przez Polskę w Akcie dotyczącym warunków członkostwa w Unii Europejskiej,
- pomocy finansowej z Unii, uzależnionej częściowo od realizacji wymienionych postanowień.

Z wypowiedzi dotyczących nominalnej konwergencji Polski z krajami obszaru euro wynika, że nie jest więc zasadne pytanie czy mamy przystąpić do UGW, natomiast sprawą otwartą jest kiedy ma to nastąpić (A.Wernik, J.Osiatyński, M.Belka), a właściwie kiedy funkcjonowanie kraju, tj. gospodarki i społeczeństwa, będzie na tyle sprawne, aby Polska mogła trwale i szybko

rozwijać się w warunkach członkostwa w obszarze euro. Podkreślano, że szczególną uwagę należy przy tym zwrócić na **trwałość możliwości rozwoju**. Jest ona również zaakcentowana w sformułowaniach dotyczących warunków członkostwa w unii gospodarczo-walutowej zawartych w art. 121.1 Traktatu Unii Europejskiej, a równocześnie jej zapewnienie jest niezmiernie istotne dla interesu Polski. Celem Polski nie jest bowiem samo wejście do UGW ale uzyskanie członkostwa w takim momencie i na takich warunkach, aby można było przyspieszać rozwój kraju w tempie wyższym niż w sytuacji pozostawania poza UGW.

W tym kontekście zamierzone spełnienie przez Polskę w 2007 r. czterech warunków członkostwa w UGW (Średnia stopa inflacji ma wynieść 2.3%, średnia nominalna długoterminowa stopa procentowa 5,5%, deficyt budżetowy w relacji do PKB 3%, a dług publiczny 47% PKB) oraz tzw. warunków dodatkowych (dotyczących intensywności powiązań gospodarczych i finansowych Polski z krajami Unii Europejskiej) nie jest wystarczającą przesłanką do zadeklarowania gotowości szybkiego akcesu do tej unii.

Z rozważań dotyczących bilansu kosztów i korzyści członkostwa Polski w UGW wynikała wyraźna przewaga korzyści nad kosztami, ale dopiero w warunkach członkostwa w obszarze euro.

Wśród korzyści podkreślano w szczególności :

- wygasanie przewagi konkurencyjnej Polski związanej z tanią siłą roboczą; w celu stymulowania wzrostu potrzebne jest więc wyraźne pchnięcie inwestycyjne, zarówno w zakresie inwestycji w środki trwałe jak i w kapitał ludzki, w sytuacji gdy poziom krajowych oszczędności jest niski; w warunkach członkostwa w UGW napływ zagranicznych oszczędności nastąpi szybciej i będzie pewniejszy ze względu na większą przewidywalność polityki gospodarczej i brak ryzyka kursowego,

- malenie prawdopodobieństwa i kosztów ewentualnego szoku bankowego (czy nawet finansowego) związanego z nagłym odpływem kapitału

portfelowego; obniżenie kosztu zaciągniętych pożyczek zagranicznych; eliminowanie kosztów wymiany walut, a także zabezpieczenia się przed ryzykiem kursowym w obrotach z krajami obszaru euro; wszystko to powinno zwiększyć międzygałęziową i wewnątrzgałęziową wymianę z krajami tego obszaru.

Nie bez znaczenia jest także fakt, że uczestnictwo w UGW może pozwolić na osiągnięcie wymiernych korzyści finansowych nawet rzędu 1% PKB z tytułu partycypacji w rencie emisyjnej pieniądza gotówkowego, obniżenia kosztów transakcyjnych (wymiany walut i ubezpieczeń od ryzyka kursowego) w rozliczeniach z zagranicą, możliwości obniżenia nawet o połowę rezerw dewizowych i spożytkowanie ich na obsługę zadłużenia zagranicznego.

Równocześnie ostrzegano, że członkostwo w obszarze euro powoduje istotne niedogodności i zagrożenia, a w szczególności

- utratę możliwości deprecjacji waluty dla ratowania gospodarki w sytuacji szoku, co może wywołać hamowanie wzrostu gospodarki,
- jednorazowy nieznaczny skok inflacji na skutek "zaokrąglania" cen w górę, a następnie wyższą inflację w długim okresie wywołaną szybszym (niż w przypadku pozostawania poza obszarem euro) zbliżaniem się cen i płac do poziomu UE-15 w wyniku intensywniej dokonywanych zmian strukturalnych w gospodarce (M.Belka), zwłaszcza szybszego wzrostu cen produktów i usług nie występujących w wymianie (efekt Balassy-Samuelsona).
- konieczność podjęcia szeregu działań i poniesienia znaczących kosztów przez urzędy, banki i przedsiębiorców ponieważ wymaga ono wielkiej i przekonującej kampanii edukacyjnej i informacyjnej skierowanej do wszystkich podmiotów gospodarczych i obywateli. Dla podmiotów gospodarczych wprowadzenie euro to konieczność zmiany systemów informatycznych, dodatkowe kształcenie kadr, przejściowe

stosowanie podwójnych cen (w złotych i euro) i rozliczeń, dostosowanie kas fiskalnych do liczenia w euro, wprowadzenie nowych automatów i wiele innych działań.

W ocenie panelistów punktami krytycznymi związanymi z członkostwem w UGW są dwa zasadnicze problemy występujące tuż przed podjęciem decyzji o akcesie do obszaru euro i w okresie przebywania w ERM II.:

Pierwszy, to zwiększone ryzyko wystąpienia ataku spekulacyjnego na naszą walutę, a w konsekwencji możliwość kryzysu walutowego, groźnego zarówno dla rynków finansowych Polski, jak i dla realnej sfery gospodarki. Normalnie kurs waluty kraju uczestniczącego w ERM II może wahać się wokół kursu centralnego w szerokim przedziale (+/- 15%), a kraj może liczyć na pomoc kredytową Europejskiego Banku Centralnego. W rzeczywistości przedział dopuszczalnych wahań może być asymetryczny, tj. plus 15% i minus 2,25%, a pomoc ze strony EBC symboliczna.

Drugi, to wysokie prawdopodobieństwo konwersji złotego na euro po przewartościowanym kursie, co osłabiłoby na dłuższy okres zdolność konkurencyjną polskiej gospodarki (w tym zwiększoną emigrację zarobkową) i tym samym istotnie ograniczyłoby korzyści z członkostwa w UGW.

Aby zminimalizować te zagrożenia uważano, że konieczne jest

-dokonanie, a przynajmniej osiągnięcie krytycznej masy, strukturalnych reform sfery realnej pod kątem ograniczenia nadmiernych wydatków finansów publicznych na cele nieinwestycyjne, a zwiększenie na inwestycyjne, oraz wzrost wpływów finansów publicznych poprzez rozszerzenie bazy podatków dzięki likwidowaniu barier przedsiębiorczości.

-podjęcie działań dyplomatycznych na różnych forach Unii Europejskiej w celu uzyskania dla krajów Europy Środkowej takiej interpretacji kryteriów członkostwa w obszarze euro, aby mogły one realizować politykę przyspieszonego rozwoju.

Zbiórczym, syntetycznym wyrazem reform w sferze realnej byłoby osiągnięcie "elastyczności sektora finansów publicznych" niezbędnej dla sprawnego funkcjonowania kraju w obszarze euro i osiągania pożądanych stóp wzrostu gospodarki. Iluzją jednak byłoby sądzić, że strukturalne reformy powinny dotyczyć tylko sektora finansów publicznych (A.Wernik), jak to najczęściej przedstawia się w mediach. Ciężar strukturalnych reform nie spoczywa na dokonaniu zmian w samych finansach publicznych (choć i tutaj potrzebne są takie działania jak wydłużenie horyzontu planowania budżetu, wprowadzenie budżetu zadaniowego, czy usprawnienie funkcjonowania jednostek pozabudżetowych), a na reformach strukturalnych w wielu dziedzinach, w tym rynku pracy i opieki społecznej (o czym dalej), polityki rozwoju wsi i rolnictwa, innowacyjności, edukacji, nauki i szkolnictwa wyższego i innych.

W zakresie samych finansów publicznych istotne słabości funkcjonowania gospodarki znajdują wyraz przede wszystkim po stronie wydatków publicznych. Deficyt finansów publicznych występuje trwale od wielu lat, a więc ma charakter strukturalny. Powoduje to konieczność jego permanentnego refinansowania, równorzędny deficytowi (a niekiedy nawet wyższy) wzrost zadłużenia z roku na rok, permanentną emisję papierów wartościowych. (w 2006 r. w kwocie 140,6 mld zł) i uzależnienie się od rynków finansowych, a także konieczność płacenia wysokich odsetek (w 2006 r. stanowiły one 6,6% wydatków publicznych, tj. 2,8% PKB). Co więcej, struktura wydatków publicznych nie sprzyja rozwojowi gospodarki i dostosowywaniu kraju do wyzwań globalnych. W 2006 r. 41% wydatków przypadało na cele socjalne i o charakterze konsumpcyjnym, 40,1% na cele bieżące i tylko 9,2% na cele inwestycyjne.

Słabością, która znajduje wyraz w przychodach finansów publicznych jest w szczególności zbyt wąska baza pobierania podatków ze względu na

niezmiernie liczne bariery zakładania, funkcjonowania (w tym kredytowania) i likwidowania przedsiębiorstw.

Dopóki więc gospodarka nie osiągnie krytycznej masy zmian (a co najmniej nie wejdzie na ścieżkę strukturalnych przekształceń) w sferze realnej, nie jest zasadne deklarowanie daty członkostwa w obszarze euro, ponieważ to jest zobowiązanie się do reform (a może taka deklaracja ułatwiłaby reformowanie gospodarki?).

Jednakże już obecnie należałoby intensywnie prowadzić prace nad członkostwem Polski w obszarze euro, podobnie jak to było na wiele lat przed wstąpieniem do Unii Europejskiej (powołanie pełnomocnika rządu ds. członkostwa Polski w obszarze euro, opracowywanie kolejnych edycji narodowych programów przygotowywania do członkostwa). Bardzo ważnym elementem prac przygotowawczych winno być wysondowanie czy w krajach obszaru euro jest polityczna wola przyjęcia nowych członków z Europy Środkowej, kto mógłby być ich rzecznikiem, a także przekonanie różnych instytucji Unii o nieodpowiedniości niektórych kryteriów członkostwa w UGW dla tych krajów, chcących przyspieszać swój rozwój gospodarczy. Chodzi w szczególności o zbyt ostre obecnie kryterium poziomu inflacji, która musi rosnać w tych krajach tym więcej im szybsze jest tempo restrukturyzacji, oraz deficytu, który może rosnać na skutek intensywnego inwestowania (M.Belka, D.Rosati).

Należy dodać, że problemy nominalnej konwergencji Polski w krajach obszaru euro bardzo interesowały uczestników Kongresu i wywołały ostre kontrowersje w debatach plenarnych, zarówno pierwszego jak i drugiego dnia obrad.

Obradom panelu dotyczącego rynku pracy przewodniczył prof. Eugeniusz Kwiatkowski., prorektor ds. ekonomicznych Uniwersytetu Łódzkiego

W skład panelu weszli:

- prof. Stanisława Borkowska, kierownik Katedry Pracy i Polityki Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego, referat pt. "Struktura zatrudnienia a rynek pracy",
- prof. Marek Góra, Katedra Ekonomii Szkoły Głównej Handlowej, referat pt. "Piramida finansowa – podstawa początkowego sukcesu i obecnych niedostatków koncepcji państwa dobrobytu",
- prof. Wacław Jarmołowicz, kierownik Katedry Makroekonomii i Badań nad Gospodarką Narodową Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, referat pt. "W sprawie rozwoju nauk ekonomicznych i kształcenia ekonomistów uwag kilka"
- prof. Marta Juchnowicz, kierownik Katedry Rozwoju Kapitału Ludzkiego Szkoły Głównej Handlowej, referat pt. "Zarządzanie kapitałem ludzkim wobec wyzwań współczesnego rynku pracy".
 - prof. Urszula Sztanderska, Katedra Makroekonomii i Teorii Handlu Zagranicznego Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego.

Panelistom postawiono następujące pytania:

- jakie szczególne wyzwania stoją przed rynkiem pracy po 18. latach jego transformacji, zwłaszcza w kontekście postanowień Strategii Lizbońskiej i poważnej emigracji zarobkowej ?
- czy mogą one samoczynnie się zrealizować, tzn. tylko dzięki wzrostowi PKB ?
- czy potrzebna jest aktywna polityka rynku pracy ? jakich zmian ona wymaga, aby była skuteczna ?
- jakie istniejące obecnie instytucje rynku pracy (wcześniejsze emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy, zasiłki i świadczenia przedemerytalne, płaca minimalna) funkcjonują w sposób niesprzyjający szybkiej poprawie konkurencyjności polskiej gospodarki i powinny być zmienione ?

Z rozważań dotyczących rynku pracy oraz postaw społeczeństwa wobec wyzwań globalizacji i Strategii Lizbońskiej wynika, że istotnym źródłem słabości wzrostu gospodarczego Polski jest przede wszystkim najniższa w Unii Europejskiej stopa zatrudnienia ludności w wieku produkcyjnym (52,8% w 2005 r., a w grupie osób starszych, tj. 55-64 lat, 27,2%) i wysoka naturalna stopa bezrobocia. Główną przyczyną obu tych słabości jest niski poziom wykształcenia bezrobotnych i niedostosowanie struktury podaży pracy do struktury popytu na nią. (brak rzemieślników, nadmiar absolwentów kierunków społecznych, a niedobór technicznych) Negatywnie na stopę zatrudnienia wpływają też instytucje wcześniejszych emerytur, świadczeń przedemerytalnych, nadużywane renty z tytułu niezdolności do pracy, minimalne nakłady na aktywne programy rynku pracy, funkcjonowanie KRUS oraz dopłat bezpośrednich dla rolników.

Pomimo tylu poważnych mankamentów funkcjonowania rynku pracy trójsektorowa struktura pracujących uległa w okresie transformacji korzystnym zmianom. Liczba pracujących w rolnictwie zmniejszyła się o ponad 1,1 mln osób, a o ok. 2 mln osób wzrosła w usługach, ale na tle UE-15 zmiany te nie są zadawalające. Nadal sektor usług jest za mało rozwinięty i istnieje potrzeba ułatwiania jego rozwoju nie tylko samoczynnie, tj. dzięki wzrostowi gospodarki, ale też dzięki aktywnej polityce zatrudnienia.

Głęboki niepokój budzi też fakt, że również w przyszłości jakość czynnika ludzkiego w Polsce może być znacznie niższa niż w innych krajach Unii. Odsetek osób w wieku 25-64 lata uczących się i doksztalających jest w Polsce dwukrotnie (w 2005 r. 5,5%) niższy niż w UE-25 (11,0%), podobnie jak odsetek dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym (38% w Polsce, a 85,8% w UE-25).

Potrzeba aktywnej polityki zatrudnienia, w tym korygowania jego obecnej struktury i wnikliwego kształtowania przyszłej, jest paląca. Zadania tego nie wykona poprawnie sam rynek.

Obradom panelu dotyczącego problemów wsi i rolnictwa przewodniczył prof. Jerzy Wilkin, kierownik Katedry Ekonomii Politycznej Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego. W panelu udział wzięli

- prof. Andrzej Czyżewski, kierownik Katedry Makroekonomii i Gospodarki Żywnościowej Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, referat pt. "Makroekonomiczne uwarunkowania budżetowego wsparcia rolnictwa w Unii Europejskiej i USA –wnioski dla Polski",
- prof. Walenty Poczta, Katedra Ekonomiki Gospodarki Żywnościowej Akademii Rolniczej w Poznaniu, referat pt. "Ocena alokacji środków strukturalnych UE przeznaczonych na rozwój rolnictwa w Polsce przy wykorzystaniu metod optymalizacyjnych".
- prof. Andrzej Kowalski, dyrektor Instytutu Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Panelistom postawiono następujące pytania:

- Czy, w jakim zakresie i formach rolnictwo przyczynia się do trwałego rozwoju kraju ?
- Jakie kierunki rozwoju rolnictwa i wsi (ludności wiejskiej) w Polsce są konieczne, aby rolnictwo przyczyniało się w większej mierze do trwałego rozwoju kraju ?
- Czy zasadna jest opinia o różnicowaniu udziału rolnictwa i wsi w przyspieszonym rozwoju kraju w okresie do 2013r. i po tej dacie ?
- Czy Polska ma (powinna mieć) własny model polityki rolnej i rozwoju wsi niezależny od kształtu wspólnej polityki rolnej Unii ?

W zakresie rolnictwa i rozwoju wsi, zarówno w referatach jak i w wypowiedziach, dominowały konstatacje, diagnoza stanu istniejącego. Elementów koncepcji dotyczących zmian było niewiele.

W diagnozie, po stronie pozytywów, na szczególną uwagę zasługuje akceptowanie przez rolników dobrodziejstw i wymagań polityki rolnej UE (pomimo tak wielkiej niechęci i obaw do systemu IACS), pobudzenie przedsiębiorczości i otwartości myślenia wraz z rozszerzeniem rynku, skokowy rozwój eksportu artykułów rolno-spożywczych (Czyżewski) oraz fakt, że w 2005 r. dochód rolniczy w relacji do średniej płacy wzrósł niemal dwukrotnie, tj do 70%, w porównaniu z relacją w 2000 r. gdy kształtował się na poziomie 38% (Wilkin). We wzroście tym znaczący i rosnący w kwotach absolutnych (z 4,4 mld zł w 2003 r. do 8,7 mld zł w 2006 r.), chociaż malejący w relacji do wpłat z budżetu UE, mają subwencje z budżetu krajowego. Subwencjonuje się zarówno bogatych jak i biednych. Bogatych poprzez udział państwa w dopłatach bezpośrednich, a biednych także poprzez emerytury i renty, z których utrzymuje się taki sam odsetek gospodarstw domowych, jak z produkcji rolnej (27%) (Wilkin)

Po stronie negatywów nadal porażający jest fakt, że 14% ludności utrzymującej się wyłącznie z rolnictwa wytwarza tylko 4% PKB, a także to, że koszty ubezpieczenia społecznego rolników – nawet tych zamożnych – ponosi całe społeczeństwo. Ponadto struktury instytucjonalne na wsi są bardzo słabe i na skutek tego wolno postępuje poprawa jakości produktów i cen osiągniętych przez rolników.

Z diagnozy tej wynika, że polityka państwa wobec wsi i rolnictwa wymaga rozważnej weryfikacji. W szczególności rodzi się wątpliwość czy Polska ma popierać (również finansowo) ukształtowany w zachodnich krajach Unii model wielkoobszarowych gospodarstw? A jakie formy wsparcia ze strony państwa i dla kogo są konieczne? Z wypowiedzi specjalistów wynikało, że obecny zakres rynku w rozwoju wsi prowadzący do znacznej polaryzacji dochodów powinien być zweryfikowany.

Z obrad Sesji II wynika – najogólniej sprawę ujmując – że jesteśmy za mało przygotowani do wyzwań globalizacja i nowego etapu integracji z Unią

Europejską. Konsumujemy efekty wstąpienia do UE i za mało myślimy (a tym bardziej działamy) o przyszłości Unii, w tym Polski, na tle wyzwań globalizacji. Koncepcyjnie największe zaawansowanie istnieje w kwestiach dotyczących członkostwa Polski w europejskiej unii gospodarczo-walutowej. Znacznie mniej rozwinięte i rozpowszechnione są poglądy na temat polityki w zakresie rynku pracy oraz rozwoju wsi i rolnictwa sprzyjających przyspieszeniu rozwoju kraju.

Ponadto z obrad całej sesji wynika:

- uciążliwy brak kompleksowej, długofalowej strategii rozwoju gospodarki i społeczeństwa odpowiedniej do wyzwań płynących z globalizacji,
- słabość struktur rządzenia państwem, w tym zwłaszcza - z jednej strony – instytucji prowadzących studia strategiczne nad rozwojem gospodarki i społeczeństwa, a – z drugiej strony – instytucji rozumnie oceniających działanie rządu; w szczególności podnoszono potrzebę utworzenia zespołu ds. polityki finansów publicznych,
- konieczność przeglądu polityki edukacyjnej pod kątem jej dostosowania do zewnętrznych i wewnętrznych wyzwań, jakie stoją przed Polską.